Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 5 Kraków, czwartek 7 stycznia 1926 r. Rok IX

GONIEC KRAKOWSKI

20 GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4·50, z odnoszeniem do domu zł. 5·00. — Zamiejscowa zł. 5·00. — Zagranicą zł. 8·50.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Poseł Byrka będzie 10 dni pracował nad reorganizacją Min. Skarbu.

Warszawa (AW). Na życzenie ministra Zdziechowskiego poseł Byrka rozpoczął dzisiaj badanie organizacji ministerstwa skarbu celem przedstawienia wniosków, zmierzających do reorganizacji ministerstwa w kierunku oszczędnościowym. Praca posła Byrki potrwa przypuszczalnie 10 dni, poczem minister przystąpi do reorganizacji centrali ministerstwa.

O trzecią parafię polityczną dla posła Dąbskiego.

Warszawa. (AW.). W kołach politycznych wywołała zaintresowanie po kuloarach sejmu krążąca pogłoska, że poseł Dąbski oczekuje secesji z Wyzwolenia wszystkich swych zwolenników w liczbie 18—20. Secesjoniści mają utworzyć ze Związkiem Chłopskim posła Bryla nowy klub włościański w Sejmie.

—o—

Prof. Kemmerer ukończy swe prace za 2 tygodnie.

Warszawa. (AW.). Minister skarbu p. Zdziechowski wydał wczoraj w Klubie myśliwskim przyjęcie na cześć prof. Kemmerera. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele ciał ustawodawczych, dyplomacji i rząd. Wnioskując z dotychczasowego tempa prac prowadzonych intenzywnie przez prof. Kemmerera ukończy on je za 2 tygodnie. Następnie wraca on na swą katedrę w Ameryce. W kołach politycznych krążą pogłoski, że prof. Kemmerer wróci do Polski w kwietniu.

Fałszerz banknotów patrjotą.

Budapeszt (AW). „Pesti Naplo“ donosi, że w związku z fałszerstwem banknotów francuskich policja skonfiskowała kilka tysięcy sfałszowanych 1000-frankówek. Ten sam dziennik podaje, że prócz aresztowanych już, jeszcze szereg wybitnych osobistości jest wmieszanych w tę aferę. Pozostają one pod nadzorem policyjnym tak, że wyjazd ich z Budapesztu jest niemożliwy. Długi aresztowanego wczoraj księcia Windischgraetza wynoszą 250 tysięcy dolarów. Windischgraetz żył w przyjaźni z b. francuskim ministrem skarbu, Loucheurem. Zeznaje on, że brał osobiście udział w akcji podjętej przez aresztowanego w Hadze pułkownika Jankovića. Twierdzi, że cały projekt miał cechy patrjotyczne, co skłoniło go do wzięcia udziału w aferze. Pogłoski o samobójstwie b. premjera hr. Teleky i komendanta policji węgierskiej Nadossyego okazały się bezpodstawne.

Budapeszt, 5 stycznia. (PAT). Dziś o godz. 12 został przesłuchany ks. Windischgrätz przez prokuratora. Wedle doniesień dzienników węgierskich oświadcza ks. Windischgrätz, że niema nic do powiedzenia, jak tylko to, że przyjął na siebie pokrycie kosztów utworzenia warsztatów dla fabrykacji fałszywych banknotów, a to ze względów patrjotycznych. Na pytanie, jakie to mogą być względy patrjotyczne, odmówił zeznań.

„Pesti Hirlap“ donosi, że policja skonfiskowała kilka tysięcy sztuk fałszywych tysiącfrankówek. W sprawę zawikłanych jest szereg osób odgrywających rolę w życiu politycznem i publicznem. Osoby te są pilnowane przez policję. Wyjazd ich z Budapesztu będzie przeszkodzony. Dzisiaj aresztowała policja niejakiego Stefana Winklera, który jak stwierdzono, zamówił w jednym sklepie kufer o podwójnem dnie. Przesłuchanie aresztowanego wykazało, że odgrywał on większą rolę w aferze, wobec czego zatrzymany został w więzieniu. Dzienniki budapeszteńskie donoszą dalej, że stwierdzono jakoby falsyfikaty były sporządzane w zakładach kartograficznych nie sprawdzają się. W każdym razie wykazały dochodzenia, że w zakładzie tym przedsięwzięto 4 razy próbę sporządzania falsyfikatów. Próba jednak nie udała się.

—ooo—

NIEMIŁE ROZDŹWIĘKI W HANDLU MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI.

Warszawa (AW). Ostatnie wiadomości z Moskwy wywołały przygnębiający nastrój w sferach handlowo przemysłowych. Okazuje się, że chwilowo przeciwnicy stosunków handlowych z Polską z Litwinowem na czele doprowadzili do wstrzymania zamówień na polską manufakturę, naczynia emaljowane i inne towary oraz do odrzucenia projektu urządzenia w Rosji składów konsygnacyjnych polskich towarów. Wobec tego zamierzoną jest energiczna akcja kół grupujących się koło komitetu organizacyjnego przyszłej Izby handlowej polsko-sowieckiej.

CICHE MORATORJUM DLA KUPCÓW LWOWSKICH

Wiedeń (AW) „Stunde“ dowiaduje się, że lwowska Izba handlowa zwróciła się do Izby wiedeńskiej, by ta wybadała jakie wrażenie zrobiłoby w austrjackim świecie kupieckim ciche moratorjum półroczne w Polsce. Donoszą o tem dziennik stwierdza, że od sierpnia zeszłego roku handel Polski z Austrją prawie ustał, a kupcy austrjaccy co do ściągnięcia swych należytości z Polski są bezbronni. Najlepszą radą — zdaniem dziennika — byłyby środki odwetowe np. skreślenie notowania złotego na giełdzie wiedeńskiej. Za tym przykładem poszedłby z pewnością zaraz Berlin, co dałoby się we znaki polskiej walucie.

AKCJA RZĄDU W SPRAWIE BEZROBOCIA

Warszawa (AW). 7 stycznia odbędzie się konferencja ministrów z wojewodą łódzkim, śląskim i kieleckim w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Zamiarem rządu jest wciągnięcie w pracę instytucyj społecznych, przez co powodzenie akcji zyskałoby.

CZESI CHCĄ URZĄDZIĆ FABRYKĘ SAMOLOTÓW W POLSCE

Warszawa (AW). Przybyli tu przedstawiciele czeskich fabryk samolotowych w Pradze, Aero, którzy przedstawili ministerstwu spraw wojskowych projekt założenia w Polsce czeskiej fabryki samolotów na potrzeby wojska. Z podobnym projektem wystąpili Czesi jeszcze podczas wizyty czeskiej eskadry lotniczej w jesieni zeszłego roku

O DALSZE INSTRUKCJE W SPRAWIE ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH

Warszawa (AW). Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Prądzyński przybył do Warszawy, celem omówienia szeregu kwestyj związanych z rokowaniami i uzyskania dalszych instrukcyj.

PODROŻENIE CEN PISM WARSZAWSKICH

Warszawa (AW). Z dniem dzisiejszym wydawcy warszawscy podnieśli cenę dzienników z 15 na 20 gr. Przyczyną podwyżki jest wzrost cen papieru z 39 na 59 gr. za kg. wzrost płac drukarskich i drożyzna technicznych środków drukarskich, kalkulowanych tu w dolarach.

DUCHOWNY INDYJSKI WŁADAJĄCY JĘZYKIEM POLSKIM.

Warszawa (AW). Istniejące od dwóch lat w Warszawie Towarzystwo polsko japońskie organizuje kurs języka japońskiego. Pierwszy wykład odbędzie się 11 bm. Wykładał będzie duchowny indyjski z Tokio Umeda, który przed 1½ rokiem przybył do Warszawy, gdzie postanowił zamieszkać na stałe. Umeda włada doskonale językiem polskim.

—ooo—

POŻYCZKI KOLEJOWE NIEMIECKIE NIE MAJĄ SZANS W AMERYCE.

Waszyngton. (AW.). Sekretarz skarbu Mellon i przedstawiciel Federal Reserve Banku konferowali z Gilbertem i Nomanem w sprawie umieszczenia na rynku amerykańskim niemieckich obligacji kolejowych. Amerykańskie koła finansowe sprzeciwiają się jednak temu planowi, podkreślając iż narażie niema widoków na jego realizację. Koła te zachowują się również wstrzemięźliwie w sprawie pożyczki dla Francji, czy to w formie bezpośredniej czy w formie odstąpienia Francji części obligacji kolejowych niemieckich, któreby były nabyte przez konsorcjum amerykańskie.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE PRUSKIM.

Królewiec, 5 stycznia (PAT). Położenie gospodarcze w Prusach Wschodnich staje się coraz bardziej katastrofalne. Liczba bezrobotnych w całej prowincji przekracza 40.000 osób. W samym Królewcu jest przeszło 10.000 bezrobotnych. Przemysł żelazny wobec braku zamówień coraz bardziej ogranicza liczbę bezrobotnych. W przemyśle i handlu drzewnym zastój jest kompletny. Żadna firma nie kupuje drzewa, gdyż nie posiada gotówki na zapłacenie towarów. Wskutek wojny celnej z Polską zmniejszył się do minimum wywóz towarów do Polski, również wywóz na Litwę ogromnie się zmniejszył wobec podwyższenia litewskiej taryfy celnej.

NOWE DESZCZE I WIATRY NA ATLANTYKU.

Londyn, 5 stycznia (PAT). Stan pogody w Anglji uległ dziś nagle zmianie. Prawie cały dzień dzisiejszy był słoneczny. Jednakże doniesienia radjotelegraficzne o stanie pogody na Atlantyku zapowiadają nowe deszcze i wiatry.

TERMIN WYKUPU PATENTÓW UPŁYNĄŁ.

Warszawa. (AW.) Ponieważ 1 stycznia upłynął termin wykupu patentów przemysłowych, kontrolerzy skarbowi rozpoczęli lustrację, gdyż istnieje podejrzenie, że część nie wykupiła patentów w przepisanym czasie. Dane statystyczne wskazują na znaczne obniżenie cyfry wykupionych patentów w porównaniu z rokiem poprzednim.

Niezwykła sprawa b. rumuńskiego następcy tronu.

(j. t.) Rzadki w swoim rodzaju wypadek zrzeczenia się praw do tronu najstarszego syna królewskiego zajmuje obecnie w wysokim stopniu opinję europejską i to tem więcej, ponieważ ma posmak erotycznego skandalu, a dalej dlatego, że jego autentyczne przyczyny nie są dotąd znane.

Jak wiadomo z depesz, ks. **Karol**, rumuński następca tronu, małżonek **ks.** Heleny greckiej i ojciec dwuletniego ks. **Michała**, zabrał pocichu swe manatki z Bukaresztu, wyjechał do Wenecji w towarzystwie adjutanta i napisał stamtąd listy do ojca i żony. W pierwszym — zrzeka **się praw do tronu i** praw członka rodziny królewskiej, w drugim — oświadcza żonie, „iż może **wnieść przeciw niemu skargę rozwodową**, bo on nie zamierza kiedykolwiek do niej powrócić.

Wedle wersyj, kursujących w Bukareszcie, a mających najwięcej cech prawdopodobieństwa, b. następca tronu, znany ze swego nieobliczalnego usposobienia, zamierza powrócić do swej pierwszej żony, którą poślubił potajemnie przed ojcem jeszcze w roku 1918, a z którą następnie rozwiódł się pod presją swej rodziny, aby poślubić grecką księżniczkę Helenę. Wedle innych pogłosek, niezwykły postępek ks. Karola wywołały różnice zapatrywań politycznych, zachodzące między nim a królem. Mianowicie miał on być za tem, aby ojciec zrzekł się korony i dał swe „placet“ na ogłoszenie Rumunji republiką. Jeszcze inne pogłoski zaznaczają, że książę ustąpił, ponieważ zamieszany był osobiście, względnie jego protegowani oficerowie, w niewyraźną aferę zakupna francuskich samolotów, marki „Potez“, dla armji rumuńskiej.

Poza Rumunją jednak nie interesują tak dalece przyczyny wycofania się do życia prywatnego ks. Karola i skandalicznego zerwania z żoną. Natomiast konsekwencje polityczne jego kroku obchodzą nas, Polaków, dość żywo, ponieważ **Rumunja jest naszą sojuszniczką.**

Otóż, przynajmniej jak dotąd, nie mamy powodu obawiać się, aby „szusowate“ postąpienie b. następcy tronu mogło zamącić normalny tok życia politycznego naszej sympatycznej sojuszniczki.

W Senacie odbyła się dnia 2 bm. **rada koronna** w tej sprawie, przy udziale członków gabinetu, patryarchy prawosławnego oraz przywódców wszystkich stronnictw parlamentarnych. Na radzie tej wyraził król **Ferdynand** nieodwołalne postanowienie zgodzenia się na rezygnację księcia Karola.

Dnia zaś 4 bm. premjer **Bratianu** przedłożył parlamentowi projekty trzech ustaw, zostających w związku z ustąpieniem ks. Karola, które znaczną większością głosów zostały uchwalone.

Pierwszy z tych projektów zawiera oświadczenie rezygnacji ze strony ks. Karola, drugi — odnosi się do zmiany statutu domu królewskiego, trzeci — omawia ustanowienie **rady regencyjnej** na wypadek śmierci króla Ferdynanda przed dojściem do pełnoletności **ks. Michała**, obecnego następcy tronu rumuńskiego.

W drugim z tych projektów mieści się proklamacja króla, przedstawiająca powody, jakie skłoniły go do zgody na rezygnację syna, który **wielokrotnie popełniał czyny, niezgodne z jego charakterem następcy tronu.**

Przedstawiając odnośne projekty parlamentowi, zaznaczył z naciskiem premjer **Bratianu**, że rezygnacja ks. Karola nastąpiła **z powodów czysto prywatnych, nie mających nic wspólnego z polityką** i że rząd bierze na siebie pełną odpowiedzialność za projekty przedłożonych ustaw.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, **że ks.** Karol uchodził za **wielkiego przeciwnika obecnego premjera**, który, jego zdaniem, prowadzi Rumunję do zguby.

Rada regencyjna składać się ma z księcia **Mikołaja**, drugiego syna króla Ferdynanda, z prawosławnego partjarchy Rumunji oraz z prezydenta Najwyższego Trybunału.

W taki więc sposób zlikwidowaną została afera b. księcia Karola i b. następcy tronu rumuńskiego, którego dalsze życie prywatne dostarczy niezawodnie nieraz jeden skandalicznego żeru dla pism brukowych w Europie.

—ooo—

Bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a Rumunją.

Lwów. (AW.). Począwszy od 1-go stycznia rb. zapoczątkowaną została między Polską a Rumunją bezpośrednia komunikacja towarowa dla wszystkich kategorji towarów, które kierowane będą przez stację pograniczną Śniatyn. Zarówno na Polskich jak i Rumuńskich kolejach opłaty pobierane będą bez jakichkolwiek dodatków. W obliczeniach 1 zł. równać się będzie 30 lejom rumuńskim.

—o—

Powódź pochłonęła życie 100 ludzi w Rumunii.

Bukareszt. (AW.). Ofiarą powodzi w Rumunji padło dotychczas około 100 osób, również szkody materjalne są olbrzymie. W jednym z powiatów wezbrana rzeka zniszczyła zupełnie wielką fabrykę flaszek, przyczem straciło życie 18 **robotników.** W innem miejscu woda zerwała żelazny most, w którym znajdowało się 9 **żołnierzy**, których nie można było uratować.

Opinja w Gdańsku trzeźwieje.

Gdańsk. (AW) Sensacyjnem wydarzeniem w życiu Gdańska było niedzielne zebranie zwołane przez posła na sejm gdański Brieskorna przy tłumnym udziale obywateli gdańskich, którzy jednomyślnie powzięli szereg rezolucji świadczących o zasadniczym przełomie w opinji publicznej wolnego miasta w stosunku do obecnego senatu.

Zebranie zagaił poseł Brieskorn, który w dwugodzinnym referacie przedstawiał beznadziejny stan gospodarki gdańskiej. Referent zbijał twierdzenia niektórych senatorów i posłów gdańskich, jakoby Polska ponosiła winę za stosunki panujące w Gdańsku. Pogląd taki niezgadza się z rzeczywistością. Kryzys w Gdańsku rozpoczął się przed półtora rokiem, a spadek złotego i przesilenie gospodarcze w Polsce nastąpiło przed paru miesiącami. Przyczyną opłakanych stosunków gospodarczych w Gdańsku jest szkodliwy system rządzenia przez klikę urzędników nasłanych z Prus. Referent oznajmił, iż czas najwyższy przystąpić do zasadniczej zmiany systemu administracyjnego i dlatego występuje z projektem utworzenia bloku gospodarczego, który za pierwszy cel postanowi sobie właśnie szerokie reformy.

Projekt ustawy o referendum ludności wolnego miasta opracowany przez posła Brieskorna, którego nazywają „gdańskim Mussolinim“ projekt zmiany ustroju wolnego miasta sprowadzają się do następujących zasad: Prezydent senatu wybierany będzie przez całą ludność Gdańska, a nie jak dotychczas przez sejm. Nowy senat złożony będzie tylko z senatorów parlamentarnych. Na czas przejściowy podczas głosowania ludności wybrany będzie dyktator, który powoła do życia Dyrektorjat Gdańska. Nowy senat gdański specjalnie w uroczysty sposób ma zagwarantować prawa mniejszości polskiej oraz obcokrajowców a to dlatego, by Liga narodów nieoponowała przeciwko zmianie konstytucji wolnego miasta.

KOSZTA UTRZYMANIA W GDAŃSKU SPADAJĄ

Gdańsk. (AW) Koszty utrzymania w Gdańsku w grudniu w stosunku do listopada **spadły o 3'1%**, zniżkę cen zauważyć można przedewszystkiem w produktach spożywczych, chleb mięso i słonina, oraz w konfekcji.

—ooo—

SKUTKI ZWYCIĘSTWA STALINA NAD OPOZYCJĄ.

Moskwa. (AW). Zwycięstwo Stalina i jego otoczenia nad leningradzką opozycją wyraziło się najlepiej w wyborach do centralnego komitetu partji komunistycznej. Kamieniew, który od kilku lat zajmował wybitne stanowisko w biurze politycznem partji, zastąpiony został przez Kalinina, który przedtem piastował stanowisko zastępcy. Kamieniew mianowany został zastępcą Kalinina.

ZACHODNIA HOLANDJA POD WODĄ.

Amsterdam. (AW.). Według ostatnich wiadomości powódź w Holandji przekracza rozmiary podobnej katastrofy z r. 1880. Cała zachodnia część prowincji Limburg, jak równie większa część prowincji Iderla i Barbancji zostały zatopione przez wylew rzeki Maas o Waal. Dolina rzeki Maas stała się jedna wielką płaszczyzną wodną. Poziom jej jest wyższy o 12 cm. niż w r. 1880. W ostatniej chwili donoszą, iż woda zaczęła powoli opadać.

Powódź w Małopolsce na razie nie zagraża.

Wisła wprawdzie nie opada, lecz także nie wzbiera. — Śniegi wszystkie jeszcze nie stopniały. — Większe opady spodziewane są z końcem stycznia lub z początkiem lutego.

Według zasięgniętych przez nas informacyj, powódź Małopolsce, przynajmniej na razie, nie zagraża. Wisła, po gwałtownem wezbraniu, wprawdzie nie opada, lecz także nie wzbiera. Dają się coprawda zauważyć pewne wahania w stanie wody, lecz są one nieznaczne. Większym wahaniom ulegają górskie dopływy Wisły, w szczególności górskie potoki, które wystąpiwszy z brzegów, zdążyły już tu i ówdzie powyrządzać szkody. Szkody te są nieznaczne i ograniczają się do pozrywanych kładek i prowizorycznych mostków.

Szczególnym zbiegiem okoliczności dla zagrożonych, wzgl. dotkniętych zeszłoroczną powodzią mieszkańców, obecnie od kilku dni temperatura pod wieczór i na noc znacznie opada, a w ciągu dnia śnieg topnieje zaledwie przez kilka godzin.

Fala ciepłych wiatrów, która nawiedziła w szczególności Anglję, a stamtąd poprzez Niemcy zdąża ku środkowej Europie, widocznie się oziębiła, gdyż znaczne ilości śniegów, zwłaszcza na Podkarpaciu, jeszcze nie stopniały i sam proces topnienia odbywa się bardzo powoli.

Również alarmujące wieści, jakoby poważne niebezpieczeństwo powodzi zagrażało od strony Czech, są bezpodstawne. Wprawdzie górskie dopływy czeskie po stronie polskiej znacznie wezbrały, jednakże najważniejszy z nich, Lipnica jest w gruncie rzeczy (przynajmniej na terytorjum polskiem) potokiem i chociażby wystąpiła z brzegów, nie przybrałoby to rozmiarów katastrofy.

Natomiast gorzej przedstawia się rzecz w Małopolsce wschodniej. Jak już wczoraj donosiliśmy, Prut powyrządzał znaczne szkody, pozrywał szereg mostów i mostków, przeważnie drewnianych, oraz kilka mostów kolejowych, a nadto wiele silniejszych mostów znacznie nadwyrężył. Niebezpieczeństwo jednakże minęło, gdyż kra już w zupełności odpłynęła, a nadto stan wody na Prucie od kilku dni opada.

Tak więc, powódź w górnem dorzeczu Wisły narazie nie zagraża.

Nie należy więc groźbą powodzi zbytnio się przejmować, jak również czekać na nią z założonemi rękami, tem więcej, że **większe opady spodziewane są pod koniec stycznia, lub z początkiem lutego.** Doświadczenie kilku ostatnich lat dało nam poznać w całej pełni grozę powodzi i niechaj to będzie dla nas nauką i ostrzeżeniem, aby nowa powódź nie zastała nas nieprzygotowanych.

Giełda.

Giełda warszawska z dnia 5 stycznia. Bank dla handlu i przemysłu 2·—. Bank zachodni 1·—. Bank Spółek zarobkowych 4·—. Siła i Światło 0·20—0·21. Chodorów 5·—. Gosławice 1'30. Cukier 1'60. Węgiel 1'50, 1·45, 1'46. Nobel 1'40. Lilpop 0'55—0·54. Modrzejów 2·25. Norblin 0'87-0·89. Pocisk 1·—. Ron Zielinski 0·68—0·86. Ursus 0·45, 0'55, 0'50. Cegielski 0'20. Starachowice 0'97, 0·95. Zawiercie 7·—. Żyrardów 7·25, 7·10. Haberbusch 5·25. Wulkan 1'05—1'10. Borkowski 0·69 - 0'70.

Giełda krakowska z dnia 5 stycznia. Zieleniewski 10·—. Górka 7·—. Mydło 7·—.

Kraków, 4 stycznia. (PAT). Giełda akcyjna: Powszechny Bank Kredytowy 0'03, Tohan 0'19, Pharma 0'55, Zieleniewski 10'20, Parowóz 0'22, Chodorów 5'35, Piasecki 1'35, PHT 0'20.

Dolar w Krakowie: 8'20.

Lwów, 4 stycznia. (PAT) Giełda akcyjna: Bank Akc. Hipoteczny 0'45, Bank Powszechny Kredytowy 0'03—0'04, Browary Lwowskie 7'60, Chodorów 5'65, Gazolina 1'25—1'60, Oikos 0'85, Pezet 0'07, Polska nafta 0'20, Siersza 2, Tesp. 3'35—3'40.

Giełda lwowska z dnia 5 stycznia. Hipoteczny 6'40, 6'47, 6'48 Przemysłowy 0·12—0·13. Chodorów 5·65. Gazolina 1'30. Siersza Górnicza 1'90. Tespy 3·35—3'40.

Waluty warszawskie. Dnia 5 stycznia. Dolary: 8'20—8'15—8'17, Belgja 37—37'09—36'95, Londyn 39'54—39'47½—39'57, Nowy Jork 8'15—8'17—8'13, Paryż 30'85—30'92—30'98, Praga 25'15—24'21—24'09, Szwajcarja 157'65—158'05—157'25, Włochy 32'95—33'03—32'87, Wiedeń 114'89—115'18—114'60

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Zurych, 4 stycznia (PAT). Złoty (za 100 zł.) 59'50.

Gdańsk, 4 stycznia (PAT). Giełda zbożowa. Pszenica (128—130 f) 13'25—13'75, pszenica (125—127 f) 13—14 żyto (118 f) 8'3—8'4, jęczmień na paszę 8 do 8'6, jęczmień browarniany 9—10, owies 8'5—8'75, otręby żytnie 5'75—6, otręby pszenne 6'5 do 7'25.

Jeszcze jeden sukces Watykanu.

Pocieszającym naprawdę objawem w obecnych czasach tak często spotykanej negacji pierwiastka duchowego w życiu narodów są niezawodnie **sukcesy katolicyzmu**, odnoszone przezeń nawet w środowiskach akatolickich.

Do namacalnych dowodów takich sukcesów należą, między innemi, **konkordaty**, zawierane między Watykanem a państwami, w których religja katolicka nie jest panującem wyznaniem. O konkordacie tego rodzaju, zawartym **z Rumunją**, której ludność wyznaje w olbrzymiej większości prawosławie, donoszą z **Bukaresztu**, co następuje.

Rumuński poseł, Penescu, otrzymał już polecenie **podpisania konkordatu**, który w bieżącym miesiącu zostanie przedłożony parlamentowi do ratyfikacji.

Odnośne rokowania rozpoczęto jeszcze z wiosną 1923 roku. Ciągnęły się one w bardzo powolnem tempie, a nawet raz zostały na jakiś czas poniechane, ponieważ Watykan zajął stanowisko odporne wobec projektowanej ustawy rumuńskiej o szkołach prywatnych, której ostrze skierowane jest przeciw szkołom wyznaniowym. W sprawie tej jednak Rumunja poczyniła Watykanowi koncesje — podobno — pod naciskiem Ligi Narodów. Mianowicie zarząd funduszami szkół wyznaniowych ma być regulowany wedle ogólnych postanowień kodeksu cywilnego, a kontrolę nad niemi obejmie Senat rumuński.

Katolickie organizacje kościelne uważane będą jako jednostki moralne i prawne. Biskupów mianować ma papież w porozumieniu z rządem rumuńskim. Muszą oni być poddanymi rumuńskimi, a tylko w nadzwyczajnych wypadkach mogę tę godność otrzymać cudzoziemcy.

Prawa, jakie dotąd posiadają zakony katolickie, pracujące w Rumunji, zostaną potwierdzone. Nowym zaś zgromadzeniom zakonnym będzie wolno osiadać tylko za specjalnem zezwoleniem rządu rumuńskiego.

Wśród innych postanowień konkordatu znajduje się także zastrzeżenie, iż granice djecezyj katolickich w Rumunji muszą zgadzać się z granicami państwa. Skutkiem tego **katolicy bukowińscy**, zostający dotąd pod rządami **arcybiskupa lwowskiego**, oddani zostają pod władzę biskupa **w Jassach**, a książę-prymas węgierski traci swoją władzę nad katolikami Siedmiogrodu, którego biskup, hr. **Mallath**, otrzymać ma purpurę kardynalską.

Wreszcie ma zostać utworzonem nowe biskupstwo katolickie w **Temeszwarze** z części Banatu, która należy dotąd do djecezji csanadskiej.

NARADY NAD ORGANIZACJĄ UNIWERSYTETU POLSKO - UKRAIŃSKIEGO

Warszawa (AW). 24 bm. rozpoczynają się rokowania polsko - ukraińskie w sprawie organizacji uniwersytetu ukraińskiego. Narady komisji uczonych ukraińskich z przewodniczącym prof. Smal-Stockim określić mają ilość wydziałów uniwersytetu, obsadę katedr i siedzibę. Obrady miały się rozpocząć 6 bm. jednak z powodu świąt unickich zostały odłożone.

Proces Witos contra Wieniawa-Długoszewski.

Warszawa, 5 stycznia.

W 1923 roku lewica starała się za wszelką cenę doprowadzić do upadku rządu Witosa, posługując się dla osiągnięcia wytkniętego celu niewybrednemi sposobami walki. Epilogiem tej roboty jest cały szereg procesów o oszczerstwo, wytoczonych przez ministrów rządu p. Witosa.

W nadchodzący wtorek, na sali sądu okręgowego przy ul. Miodowej, rozegra się właśnie proces, wytoczony przez b. premjera Witosa jednemu ze swych licznych biografów dr. Tadeuszowi Wieniawa-Długoszewskiemu. Proces ten, w którym wystąpi cały szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, budzi zrozumiałe zainteresowanie w Warszawie.

Oskarżonemu grozi z art. 531 i 540 kod. karn. kara więzienia do 12 miesięcy za „rozgłaszanie okoliczności świadomie nieprawdziwych, podrywających zaufanie do zdolności osoby do pełnienia obowiązków jej powołania".

Ekscesy na tle religijnem w Wilnie.

Wilno, 3 stycznia. Przejście na unję archimandryty prawosławnego Filipa i kilku wybitniejszych Rosjan, stało się powodem ostrych starć pomiędzy prawosławnymi i unitami. Po klątwie rzuconej na b. archimandrytę w cerkwi św. Ducha w Wilnie, onegdaj w kościele Augustjanów oddanym unitom doszło do zaburzeń religijnych. Kilkunastu uczniów gimnazjum białoruskiego przybyło do kościoła pod przewodnictwem nauczyciela tegoż gimnazjum w celu zarzucenia kamieniami Filipa Morozowa w chwili odprawiania nabożeństwa. Wyzywające zachowanie się uczniów białoruskich zwróciło uwagę modlących się w kościele, zawezwano policję, na której widok uczniowie rzucili się do ucieczki, wyrzucając po drodze z kieszeni kamienie. Policja sporządziła protokół celem pociągnięcia nauczyciela i uczniów starszych klas do odpowiedzialności.

—o—

Lustracja Starostw i Związków komunalnych.

W okólniku, skierowanym do pp. wojewodów etc. w sprawie perjodycznej lustracji starostw i związków komunalnych, Min. Spraw wewnętrznych zaznacza, że dotychczasowa działalność na tem polu inspektorów wojewódzkich pozwoliła niezaprzeczalnie na usunięcie wielu wad i usterek w funkcjonowaniu władz administracyjnych I. instancji oraz dostarczyła zarówno urzędom wojewódzkim jak i Ministerstwu obszernego materjału orjentacyjnego, nie zdołała jednak osiągnąć w całości zamierzonego celu z powodu braków w organizacji inspekcji Starostw i Związków komunalnych.

Wobec tego Min. spraw wewnętrznych przyszło do przekonania, że konieczne jest natychmiastowe utworzenie w wydziałach prezydjalnych urzędów wojewódzkich specjalnych organów w osobach wojewódzkich inspektorów starostw. W stosunku do sprawy lustracji Związków komunalnych konieczne jest utworzenie w wydziałach samorządowych urzędów wojewódzkich specjalnych organów w osobie inspektorów komunalnych.

Funkcje inspektora winny być w zasadzie powierzane osobom posiadającym pełne wykształcenie prawnicze, a nadto dłuższą praktykę administracyjną, zwłaszcza we władzach administracyjnych I. instancji.

Wprowadzenie powyższych zmian organizacyjnych nie będzie wymagało naogół etatów dodatkowych, albowiem stanowiska inspektorów Starostw istnieją w chwili obecnej we wszystkich prawie urzędach wojewódzkich, czynności zaś inspekcyjne w zakresie samorządu są również, choć dorywczo, wykonywane w większości województw.

Konieczność podniesienia praworządności, zwiększenia sprawności urzędowania i realizowania w wielu acz drobnych przejawach niezbędnej dziś polityki oszczędnościowej państwa, winna być szczególnie wzięta pod uwagę przez inspektorów. M. S. W. z wielką uwagą porównywać będzie terminy realizowania wyników lustracji, gdyż szybkość stanowi w tym wypadku o wartości samej lustracji oraz daje miarę sprawności urzędowania wogóle.

Uposażenie osób pracujących w Związkach komunalnych.

Min. spraw wewnętrznych zauważyło w kilku wypadkach, że rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, określające maksymalną wysokość uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych omawiane jest w ten sposób, że uposażenie to przywiązuje się tylko do pewnej części czynności danych osób, za pozostałe czynności zaś przyznaje się im osobne wynagrodzenie. Rezultat bywa nieraz taki, że niektóre osoby otrzymują w sumie uposażenie wyższe aniżeli je mieli przed wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia.

Min. spraw wewnętrznych zaznacza w okólniku skierowanym do pp. wojewodów, że praktyka taka jest bezwarunkowo niedopuszczalną. Członkowie zarządu (w tej liczbie również starostowie, jako przewodniczący wydziałów powiatowych) oraz pracownicy związków komunalnych pobierają swoje uposażenie czy też wynagrodzenie w myśl zasad rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. za wszystkie czynności spełniane na rzecz odpowiedniego związku komunalnego i pod żadnym pozorem nie powinni pobierać stałego wynagrodzenia dodatkowego.

WIELKA WYPŁATA NASZEGO SKARBU.

Warszawa. (AW). Skarb polski wpłacił skarbowi angielskiemu 135 000 funtów jako półroczną ratę długu reljefowego zgodnie z umową z 1924 r.

MICHEL CORDAY.

Bez ślubu. 6

Nowela w tłómaczeniu J. Boelke.

Klepiąc olbrzymią dłonią ramię swej żony Lequesnoy wykrzyknął:

— Słuchajno Maryś, to myśmy żyli na wiarę...

Ale pani Lequesnoy ściągając usta, usunęła się ruchem obrażonej skromności:

— Zostaw mnie.

— Rozumie się samo przez się, że wszystkie te pary mogą uregulować swoją sytuację przez zawarcie powtórnie małżeństwa. Ale równie dobrze mogłyby skorzystać ze swobody, którą im los przywrócił...

— To byłoby niegodne! Oświadczył p. Morange ojciec.

Mógł mówić swobodnie. Jego to nie tyczyło. — Żonaty od lat dwudziestu siedmiu, nie należał do tych, których połączył Van Becke. Pani Morange przytuliła się do męża. A więc choćby nasunęła się pokusa, on by ją nie mógł odtrącić. Podziękowała mu:

— Masz rację Leonardzie!

Saint Veran poszukał wzrokiem Marji Sauvigny, jakby do niej zwracając odpowiedź i rzekł głosem triumfalnym:

— Przepraszam pana, nie wszyscy tak myślą. Mogę panu przytoczyć przykład historyczny, mało jednak znany. Nie po raz pierwszy zdarza się takie masowe unieważnienia, uwalniające szeregi małżeństw od wzajemnych zobowiązań. W 1871 r. rząd Thiers'a odmówił uznania małżeństw zawartych w Paryżu podczas Komuny. Tak rozłączone pary musiały po raz drugi jawić się przed urzędnikiem stanu cywilnego, celem zawarcia powtórnego małżeństwa. Tylko, że bardzo wiele z nich rozmyśliło się połowa prawie nie zjawiła się...

— To świetnie! wykrzyknął wesoło Lequesnoy. Sauvigny pocierał swój nos.

— Dziwne — mruczał.

Ponieważ jednak otwarto szeroko drzwi do jadalni otrząsnął się z zadumy i rzekł filozoficznie:

— W każdym razie chodźmy na śniadanie.

Marja Sauvigny pogrążyła się w marzeniach. Czyż rzeczywiście mogłaby odzyskać wolność, samodzielnie rozstrzygać o dalszem życiu? Idąc zaś do stołu, przyjęła ramię, które jej podawał Saint Veran.

IV.

Po śniadaniu goście rozeszli się bardzo szybko. Pierwszy, zaraz po czarnej kawie, wyszedł Saint Veran. Jakkolwiek zwykle panował nad swemi uczuciami, podczas śniadania podskakiwał na krześle. Kilkakrotnie przynaglał służbę do pośpiechu. Chciał jak najprędzej dopaść burmistrza, wydobyć z niego całą prawdę i uzyskać drogą pełnego wyznania winy pewność, że wszystkie wobec niego zawarte małżeństwa są nieważne i że małżonkowie, których on połączył, byli wolni.

Daniel Morange odzyskawszy przytomność i siły puścił się w jego ślady. Chciał on także wyjaśnić całą sprawę, mając nadzieję, że wówczas okaże się jej nicość. Żądał wyjaśnienia, całkowitego wyjaśnienia. Tylko że widział w niem wbrew wszelkim pozorom wyzwolenie ze straszliwej dręczącej go złudy.

Tak więc kierowani odmiennemi skrajnie uczuciami obaj mężczyźni spieszyli do tego samego celu.

Większość zaproszonych poszła za ich przykładem. Różnemi pretekstami pokrywali chęć jaknajszybszego rozgłoszenia po całem miasteczku zdumiewającej nowiny o dziwnem postąpieniu burmistrza, którego byli świadkami.

Zuzia nieulękniona wprowadziła resztę gości do swej przyszłej siedziby, ślicznej willi w nowej dzielnicy. Chciała im sama pokazać wszystkie jej cuda. Zachowywała łagodną i uporczywą wiarę w przyszłość i nie obawiała się żalu na widok uroczego gniazdka, gotowego na jej przyjęcie, od którego głupi los oddali ją może na długo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ksiądz prawosławny mordercą.

Łuck, 3 stycznia.

W bogatej wsi Stężarzyce, pow. włodzimierskiego od kilku lat proboszczem parafji prawosławnej był ksiądz Jan Panczuk. Człowiek jeszcze młody, mający niespełna 40 lat. Zajmując w ciągu całego szeregu lat stanowisko proboszcza w różnych, zawsze prawie bogatych parafjach. Pomimo zniszczenia, wywołanego przez wojnę światową i przymusową ewakuację w głąb Rosji w czasie ofensywy niemiecko - austrjackiej w r. 1915, ks. Panczuk uważany był za jednego z najzamożniejszych popów w okolicy. Ostatnio przy parafji w Stężarzycach korzystał on z przeszło 100 ha ziemi ornej, co razem z wpływami pieniężnemi z parafji pozwalało mu na życie wystawne.

Ksiądz Panczuk był powszechnie lubiany w okolicy za swoją gościnność i wesołe usposobienie. Jedyną jego wadą było nadmierne zamiłowanie do trunków i płci pięknej, które nieraz stawało się przyczyną poważnych nawet konfliktów. W roku 1924, będąc nietrzeźwym, stawiał opór urzędnikowi akcyzowemu, który chciał skontrolować jego plantację tytoniową. W uniesieniu ks. Panczuk rzucił się na urzędnika z siekierą i zmusił go do rychłego odwrotu. Sprawa ta znalazła swój epilog przed sądem okręgowym, gdzie Panczuk skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Parę dni temu okolicę obiegła wiadomość o szalonym czynie ks. Panczuka który pod wpływem alkoholu miał zabić żonę i sam popełnić samobójstwo. Szczegóły tego przerażającego faktu są następujące: Ks. Pańczuk po wypiciu pewnej ilości kieliszków wódki stawał się niezwykle nerwowym i łatwo unosił się, będąc nietrzeźwym, pokłócił się z żoną i w trakcie tej kłótni uderzył ją polanem. Uderzenie to było tak nieszczęśliwe, że żona jego Anna, ugodzona w skroń padła trupem na miejscu. Przerażony następstwami swego czynu ks. Panczuk odrazu wytrzeźwiał i rzucił się do cucenia żony.

Zobaczywszy, że nieszczęśliwa kobieta już nie żyje, ks. Panczuk z obawy przed wymiarem sprawiedliwości i z rozpaczy zamknął się w swoim pokoju i tam się powiesił. Po tragicznie zmarłych pozostało troje dzieci, z których najstarsza córka ma 13 lat.

—o—

Co dzień niesie?

Dziś 6 Jutro czwartek 7. Lucjana m.

Sroda, Trzech Króli.

Ostatnia kwadra księżyca.

Wschód słońca 7·31. — Zachód 16·—.

STAN CIEPŁOTY w dniu wczorajszym wynosił +11° C.

Co grają dziś w teatrach!

REPERTUAR OPERETKI NOWOŚCI
ul. Rajska 12:

Środa: popoł. „Dziewczę w koszulce", wiecz. „Tylko dla dorosłych".
Czwartek: „Tylko dla dorosłych".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Środa popoł.: „Betleem polskie", wiecz.: „Pocałunek Kopciuszka".

TEATR BAGATELA

Środa popoł.: „Krowoderskie zuchy", wieczór: „Krzyk za dzieckiem".

Co grają dziś w kinach!

Warszawa i Wanda: „Iwonka". Egzotyczny dramat współczesny według powieści J. Germana. (Polski film).

„Nowości" od środy 6 stycznia br. „Polska hrabina Paryża" wielkie najwspanialsze arcydzieło reżyserji Wiktora Biegańskiego. 12 aktów całość w jednym programie. Nadto „Wampiry Warszawy" w rolach głównych: przepiękna Halina Łabędzka i polski Gajdarow — Julian Sym.

„Uciecha": „Dziecko paryskiego bruku". Wielki romans francuski sensacyjny i kryminalny. 2 serje, 12 aktów razem.

Uciecha: „Najweselszy człowiek świata".

„Reduta": „Zwarjowany szpital" fenomenalna karkołomna farsa amerykańska w 6 aktach. W roli głównej: Mac Sennet. Nadto „Hipcio w stolicy" nieprawdopodobne przygody komiwojażera w 2 rekordowych aktach.

„Promień": „Nowoczesny Don Kiszot" (Harry Lloyda).

—o—

LIST Z KRAJU

Marnotrawstwo funduszów drogowych i karygodny i wyzysk w pow. Żywieckim.

Za byłych rządów austrjackich i obecnie polskich utarł się zwyczaj w Małopolsce, że dygnitarze Rad powiatowych, szczególnie delegaci poszczególnych gmin byli obdarzani obok zwyczajnych honorarjów za stratę czasu na posiedzeniach Rady powiatowej pewnemi przedsiębiorstwami jak budową mostów, budową dróg, dostawami kamienia tłuczonego na gościńce i t. d., na których to przedsiębiorstwach robili znakomite interesa, kosztem ludności całego powiatu czy też kraju, zależnie od sprytu, zdolności i protekcji. Typowym przykładem jest następujący fakt, który całkiem przypadkowo zdarzył się w Lachowicach ad Sucha należących do Rady powiatowej w Żywcu.

Niejaki Marcin Kąkol, ubogi rolnik, został wybrany na delegata do Rady powiatowej w Żywcu i jako taki uzyskał koncesję w r. 1924 i 1925 na dostawę kamienia tłuczonego na drogę 14 km. długą w Lachowicach, w cenie po 6 zł. 50 groszy za kupkę tj. 1 m^3 loco gościniec. Do wykonania dostawy kamienia zmobilizował całe rzesze włościaństwa, przyrzekając im płacić za kamień, dostawę, stłuczenie i ułożenie za 1 m^3 po 3 zł nawet i po 4 zł. Gdy kamień został odebrany przez inżyniera drogowego p. Nawarskiego i gdy pobrał znaczniejszą gotówkę, mimo ugody nie chciał robotnikom ani uznać umówionej gotówki, ani też wypłacić, obcinając im znaczniejszą sumę pod różnemi sfingowanemi pozorami. Poszkodowani starzy, biedni bezrolni i t. d. wysłali dn. 29 grudnia 1925 delegację do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu i jej komisarza rządowego starosty dr. Skwarczyńskiego, gdzie przekonali się o **szalonym wyzysku jakiego dopuszczał się na nich Marcin Kąkol delegat Rady powiatowej i o zyskach jego jako członka Rady gminnej. Tak np. 3 i pół tysiąca złotych rocznie wynosiły dyjety Kąkola za kilkurazowy wyjazd do Żywca.**

Jeżeli do Rady powiatowej w Żywcu należy około 60 gmin i z każdej gminy dostawca kamienia drogowego zarabia lekko po 3 tys. zł. to w ręce poszczególnych delegatów wiejskich do Rad powiatowych dostaje się 180 tys. zł. rocznie z funduszu drogowego za darmo. Nic więc dziwnego, że niema pieniędzy na naprawę mostów, dróg itd. Gdy zaś stosunki takie będą panowały we wszystkich powiatach małopolskich, to sumy te dojdą do dziesiątek miljonów. A przecież w powyższym powiecie są wypadki, że płaci się za szuter za 1 m^3 po 11 zł., że się nawet buntuje chłopów, aby za niską cenę nie wozili kamienia. Słusznie więc delegacja wręczając p. staroście zażalenie domagała się, aby dostawę kamienia na gościńce ogłaszano drogą publicznej licytacji i rozdzielano nie pomiędzy panów delegatów, ale włościanom samej wsi.

Najwyższy czas skończyć ze synekurami w ciałach samorządowych. Gdy się uzdrowi w eś polską gdy się uzdrowi i oczyści powiaty z kąkolów, to zakwitnie dobrobyt i nie będzie się mnożyło bezrobotnych na wsi, zaś drogi nasze będą podobne do gościńców krajów zachodnich. Niech tacy Kąkole będą wyrwani i niech nie tuczą się.

Popierajcie inwalidów

Wiadomości z Zakopanego

Zima po paru dniach odwilży, która zaskoczyła Zakopane w poniedziałek poświąteczny i doszczętnie niemal zniszczyła pokrywę śnieżna — powróciła wczoraj, darząc dużym opadem śnieżnym w nocy z soboty na niedzielę. Pokrywa śnieżna ma około 30 cm. grubości.

Oficerski kurs narciarski zakwaterowany w Jaszczurówce obok Zakopanego, rozpoczyna w dniach najbliższych ćwiczenia w jeździe na nartach. Komendantem kursu jest major Ziętkiewicz, instruktorami kapitan Kempski i porucznik Rzymek. Kurs potrwa do końca stycznia.

Zabawy w noc Sylwestrową udały się nadzwyczajnie. Wszystkie kawiarnie były przepełnione, a zabawy przeciągnęły się w niektórych lokalach, jak u Trzaski i w Morskiem Oku, poza godzinę 7-mą rano. Dużem powodzeniem cieszyła się również urządzona w dniu 2 bm. żabawa w Morskiem Oku na dochód „Bratniej Pomocy". W niedzielę 3 bm. urządzał tutejszy „Sokół" tradycyjną uroczystość i zabawę opłatkową. We wtorek 5 bm. sekcja plastyków Sztuki Podhalańskiej urządza pierwszy w tym karnawale bal. Artyści przygotowują cały szereg niespodzianek. Bal zapowiada się tak pod względem artystycznym, jak i towarzyskim nadzwyczaj dobrze.

Wystawy artystyczne. Urządzona w sali Bazaru Polskiego zimowa wystawa sekcji plastyków Sztuki Podhalańskiej, przedstawia się nader korzystnie. Wystawili swe prace St. Ign. Witkiewicz, Rafał Malczewski, A. Terlecki, Skawiński, Janusz Kotarbiński, Cooper, Cwikliński, K. Kłosowski, Rykała Bunsch, Barabasz i inni. W styczniu wystawi swe najnowsze prace H. Uziembło, oraz urządzi wystawę karykatur zakopiańskich Czermański. — Również ciekawie przedstawia się wystawa uczniów szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem urządzona w jednej z sal szkolnych. Wystawiono na niej meble, rzeźby i rysunki. Wystawa ta budzi dużą ciekawość, choćby z tego względu, że prace tej szkoły uzyskały na ostatniej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu cały szereg pierwszych odznaczeń.

Ruch gości mimo skończenia się okresu świątecznego nie osłabł zupełnie. Napływ nowych gości jest ciągły, a cały szereg pensjonatów jak Sanato, Warszawianka, Radowid, Czerwony Krzyż itd. mają zajęte wszystkie pokoje na cały sezon zimowy.

Otwarcie sanatorjum Dłuskich nastąpi 17 stycznia. Otwarcie sanatorjum usunie dużą niedogodność w stosunkach zakopiańskich i przyczyni się wielce do ożywienia w Zakopanem ruchu leczniczego chorych gruźliczych, którzy przez zamknięcie sanatorjum Dłuskich przed dwoma laty, pozbawieni zostali możności leczenia się w odpowiednich warunkach.

Walka z gruźlicą; dnia 5 bm. o godz. 3-ej popołudniu w lokalu Urzędu gminnego w Zakopanem odbędzie się zebranie organizacyjne Koła miejscowego Towarzystwa przeciwgruźliczego w Zakopanem. Celem towarzystwa ma być planowa walka z tą straszną chorobą na gruncie miejscowym, a drogi do tego wiodące to pomoc chorym, poradnie przeciwgruźlicze (ta już od paru lat w Zakopanem istnieje), uświadamianie społeczeństwa o niebezpieczeństwie itd.

Zakopane, dnia 2 stycznia 1926.

Karol Kwaśniewski.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Grand Hotel:

Helena Wróblewska — Warszawa, Wanda Wróblewska — Warszawa, dr. Michał Steinberg — Wiedeń, dr. Erwin Scheib — Ostrów, Włodzimierz Rudniew — Lwów, Bolesław Grodziecki — Katowice.

Hotel Saski:

Marja Dorfler — Bogumiłowice, Wład. Tryszko — Lwów, Michał Domarewicz — Paryż, Adam Kozłowiecki — Huta Komarowska, Izak Celmeyster — Warszawa, Józef Kołodziej — Lipowa, Józef Nowacki — Jędrzejów, — Tytus Karpiński — Warszawa, Roman Lewartowski — Lwów, Jan Szeluch — Warszawa, Irena Ruszczycówna — Warszawa, Piotr Treter — Niwki.

—o—

ZMARLI:

Anna Talowska, wdowa po architekcie i profesorze Politechniki lwowskiej zmarła 4 stycznia br. w 63 r. życia. Pogrzeb we czwartek 7 stycznia o godz. 2 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Z Juszczyńskich Walerja Tyrkalska, ob. m. Krakowa, zmarła 4 stycznia w 76 r. życia. Pogrzeb we czwartek 7 stycznia o godz. 3·30 pop. z kaplicy cmentarnej.

Bronisław Rose, starszy asesor PKP, zmarł 2 stycznia w 48 r. życia. Pogrzeb odbył się 5 stycznia br.

Z Pieniążków Bronisława Klajowa, ob. miasta Krakowa, zmarła 2 stycznia w 76 r. życia. Pogrzeb odbył się 5 stycznia br.

Katarzyna Hemmerling, oficjalistka pocztowa, zmarła 3 stycznia br. w 35 r. życia. Pogrzeb odbył się 5 stycznia br.

Z Rosnerów Zuzanna Bauerowa, wdowa po werkmistrzu fabryki tytoniu, zmarła 3 stycznia w 80 r. życia. Pogrzeb odbył się 5 stycznia br.

—o—

Datki i ofiary na akcję podjętą przez Księcia Metropolitę Krakowskiego na obiady dla bezrobotnych można składać prócz Kurji Metropolitalnej i Kasy Arcybractwa Miłosierdzia, ul. Sienna 5, parter, w Banku Gospodarstwa Krajowego i Redakcji naszego pisma.

—o—

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA ROZWÓJ odpędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 10 stycznia 1926 r. o godzinie 4 popołudniu w sali Szkoły kupieckiej (Rynek, Pałac Spiski).

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, Kraków, Sławkowska 6 zawiadamia, że w dniu 13 bm. odbędzie się miesięczne zebranie członków Związku. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych, Kraków, Sławkowska 6, zawiadamia dalej wszystkich handlowców, że w dniu 9 bm. o godz. 2'30 popołudniu odbędzie się zebranie dyskusyjne. Równocześnie zawiadamia Zarząd Związku, że rejestracja członków i bezrobotnych odbywa się codziennie wieczorem od godziny 7—9.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28, II. p. odbędzie się w piątek dnia 8 stycznia br. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi odczyt p. dr. inż. Biegeleisen Bronisław na temat: „O podstawach organizacji pracy“. Goście mile widziani.

Z POLSKIEGO TOW. CHEMICZNEGO donoszą nam: W piątek, dnia 8 stycznia 1926 o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Instytutu Chemicznego U. J. (ulica Jagiellońska 22 II. p.) posiedzenie krakowskiego Oddz. Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na którem wygłosi odczyt prof. dr. M. Hłasko p. t. „Badania nad przewodnictwem elektrolitycznem“.

ODZNACZENIA W KOLARSTWIE. Wojewoda Kowalikowski wręczył onegdaj przyznane przez ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego medale „3 Maja“ dla zwycięzców w zawodach kolarskich z okazj Święta Narodowego „3 Maja“, a to Kazimierzowi Maternowskiemu, prezesowi i Stanisławowi Rudnickiemu, członkowi krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów, za długoletnią działalność organizacyjną dla sportu kolarskiego, Józefowi Markowi, Antoniemu Biernatowi i Teofilowi Pawluszkowi, członkom tegoż klubu, jako zwycięzcom w biegu sztafetowym w dniu 3 Maja. Oddział Kolarski Sokoła żywieckiego otrzymał również medal 3 Maja za zorganizowanie sportu kolarskiego, w szczególności biegu sztafetowego w dniu 3 maja 1925.

KONCERT WIECZÓR POEZJI I MUZYKI POLSKIEJ. Senior pianistów naszych Aleksander Michałowski, który, mimo sędziwego wieku, budzi podziw jako pedagog i wirtuoz, ukaże się na estradzie krakowskiej w dniu 7 stycznia (czwartek) w Sokole. Będzie to zgórą 700 występ tego w swoim rodzaju niezwykłego artysty, który z niesłabnącą energią i zapałem pracuje na polu umiłowanej sztuki. Część poetycką wypełni idealna odtwórczyni żywego słowa Irena Ruszczycówna, dając nam wiązankę utworów pierwszorzędnej wartości z nieśmiertelnem arcydziełem Krasińskiego na czele: „Glossa św. Teresy“.

Bilety wydaje księgarnia WP. Krzyżanowskiego w Rynku.

JAGLICA (TRACHOMA) A WOJSKO. Według sprawozdania, złożonego Lidze Narodów we wrześniu br. przez członka Komitetu Higjeny Ligi, dra Lutrazio, b. generalnego dyrektora włoskiej służby zdrowia, we Włoszech w okresie od 1885 do 1893 roku stwierdzono wśród rekrutów 37'8% dotkniętych jaglicą. W Polsce w roku 1923 stwierdzono wśród chorych na oczy żołnierzy 1238 przypadków jaglicy, co stanowiło 22'9% ogólnej liczby żołnierzy, dotkniętych cierpieniem wzroku; w tym jednym tylko roku straciliśmy z powodu jaglicy z górą 1000 młodych ludzi dla obrony Państwa.

Liczby powyższe dowodzą, jak wielką doniosłość ma zwalczanie jaglicy przez jej leczenie i zapobieganie u dzieci, dla obrony Ojczyzny.

Sądziłby należało, że i władze wojskowe winny zwrócić baczną uwagę na to zagadnienie i przyczynić się w miarę sił do zwalczania zarazy, szerzącej się obecnie wśród dzieci w sposób epidemiczny i katastrofalny. Przeznaczenie pustych budynków wojskowych w rozmaitych punktach Państwa pod szpitale i przychodnie jaglicze i materjalne poparcie energicznej walki z jaglicą — oto, co Ministerstwo Spraw Wojskowych mogłoby zrobić dla zapewnienia sobie zdrowego rekruta na najbliższą przyszłość.

TRAGEDJA WYROBNICY. Marja Ryczek, lat 40, z Poręby pow. Chrzanów, wyrobnica, zam. w Krakowie, Mazowiecka l. 15, zmarła dnia 4 b. m. w szpitalu św. Łazarza, dokąd dostawioną została przez pogotowie ratunkowe z powodu zatrucia się kwasem solnym w zamiarze samobójczym. Powód samobójstwa niechęć do życia.

Zniesienie województw: kieleckiego, tarnopolskiego i nowogrodzkiego.

Ze sfer poselskich dowiadujemy się, że w najbliższym czasie **zostanie zniesione województwo kieleckie w związku z redukcją budżetu państwowego. Południowa część** województwa kieleckiego zostałaby **włączona do województwa krakowskiego, zachodnia do katowickiego**, zaś **reszta z Miastem Kielcami do województwa lubelskiego.**

Równocześnie przeszłyby pod **kompetencje krakowskiego kuratorjum szkolnego wszystkie szkoły powszechne i średnie, znajdujące się na obszarze przyłączonym do województwa krakowskiego.**

Na dalszym planie znajduje się **zniesienie województw tarnopolskiego i nowogrodzkiego.**

Losy krak. Rady miejskiej rozstrzygną się wkrótce.

Jak się dowiadujemy, **Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie rozpatrzy jeszcze w ciągu stycznia b. r. rekurs byłej Rady miejskiej w Krakowie**, wniesiony po rozwiązaniu jej w lecie 1924 roku przez wojewodę Kowalikowskiego.

Sprawę prowadzi sędzia Najw. Trybunału Adm. Dr. **Dunikowski.** Od decyzji Trybunału Administracyjnego zależeć będzie, czy dawna Rada miejska zostanie reaktywowana, czy też nadal będzie sprawował rządy Krakowa komisarz rządu.

—ooo—

Specjalny oddział policyjno-skarbowy do walki z lichwą walutową.

Celem skutecznego zwalczania lichwy walutowej ma być w najbliższym czasie powołany do zycia w Krakowie **specjalny oddział policyjno-skarbowy.**

Nowy rząd będzie zorganizowany **na wzór dawnej lotnej brygady wywozowej** z szerokiemi kompetencjami, obejmującemi także badanie kalkulacji cen towarów w sklepach. Działalność tego organu będzie się rozciągać także na powiaty graniczne.

Wykrycie tajnej szulerni w Krakowie.

Organa policyjne ubiegłego dnia wpadły na ślad tajnego domu gry przy ul. Szerokiej l. 13 w mieszkaniu Jana Stillera. W chwili wkroczenia policji zastano przy kartach 23 osoby, które na widok organów policji zdołały na czas usunąć pieniądze i karty.

Zbrodnicza przeszłość morderców w cegielni w Płaszowie.

W toku dalszego śledztwa w sprawie ohydnego mordu, dokonanego w dzień Nowego Roku w cegielni w Płaszowie, policja stwierdziła, że Piwowarczyk wraz z Zielińskim uplanowali napad rabunkowy na kasjerkę cegielni Porębską, i dobrali sobie do pomocy Wójtowicza i Dzięgciarza. — **Wójtowicz wypiera się stanowczo udziału w zbrodni** i twierdzi, że nic nie wie o niczem.

Służąca Porębskiej Ziarkowska uniknęła śmierci dzięki temu, że skryła się do sąsiadów, widząc, że bandyci rzucili się na nadbiegłych Musiluków. Gdy Zieliński spostrzegł uciekającą **Ziarkowską, pobiegł za nia**, lecz nie zdołał jej dogonić, gdyż **wbiegła ona do mieszkania emerytowanego żandarma**, mieszkającego w sąsiedztwie. — Zieliński chwilę kołatał do drzwi, a nie mogąc doczekać się otwarcia, wrócił na miejsce rabunku. Ziarkowska, raniona lekko przed ucieczką, została opatrzona przez sąsiadów, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Wszyscy czterej mordercy zostali **odstawieni wczoraj do więzień** sądu okręgowego karnego. — Śledztwo w sprawie mordu w Płaszowie objął sędzia śledczy dr. Wątor.

Stan zdrowia Porębskiej jest nadal beznadziejny. Od dwóch dni leży ona w agonji, z załamanemi kośćmi czaszkowemi. Syn jej czuje się lepiej i jest zupełnie przytomny.

Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu odbył się na cmentarzu rakowickim **pogrzeb zamordowanych** wPłaszowie Mikołaja i Jadwigi **Musiluków-Szelerewiczów.** Tragicznie zmarły Musiluk był emerytowanym maszynistą i liczył 76 lat, zaś żona jego miała lat 70. W pogrzebie wzięła udział prócz rodziny liczna publiczność z Płaszowa.

Podczas dochodzeń wyszło na jaw, że Jan **Piwowarczyk** i Stanisław Zieliński **i. Jachimczyk**, w miesiącu grudniu 1925 dokonali **włamania mieszkaniowego w Prokocimie** na szkodę Jana Waleszczyńskiego emeryta kolej., któremu skradli garderobę, obuwie i psa „szpica“ znacznej wartości, garderobę sprzedali paserowi Romanowi Rudolfowi zam. w Płaszowie.

Skradzioną garderobę w całości odebrano i zwrócono poszkodowanemu, natomiast **psa bandyci upiekli w cegielni w Płaszowie i skonsumowali.**

Na szkodę Michała Korylcusza, robotnika w cegielni w Płaszowie **skradli ci sami sprawcy świeżo zabitego wieprza**, poczem piekli mięso w piecach cegielnianych i zjedli, zaś część sprzedali wiejskim kobietom. Nadto **włamali się oni do domu robotników cegielnianych** gdzie skradli na szkodę Walentego Migdo i innym drobniejsze kwoty i artykuły spożywcze.

RESTAURACJA WIEŻY RATUSZOWEJ. — W dniu wczorajszym przechodnie przypatrywali się na rynku pracom około windowania belek i desek zapomocą lin na wieżę ratuszową. Z okien wieży wystawiono bloki z linami. Jak się okazuje, gmina m. Krakowa przystąpi w najbliższych dniach do odrestaurowania górnej części zaniedbanej wieży ratuszowej.

W SPRAWIE ODRODZENIA GOSPODARCZEGO KRAJU. Onegdaj odbyło się w sali plenarnej Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie zebranie organizacyjne Komitetu Odrodzenia Gospodarczego, na którem odczytano protokół z I. Walnego Zebrania i sprawozdanie z prac Komitetu ścisłego, poczem przedłożone do zatwierdzenia projekt statutu, przyjęty po dłuższej dyskusji do wiadomości. Następnie zajęto się sprawą utworzenia wojewódzkiego Komitetu Odrodzenia Gospodarczego i wybrano władze Komitetu, oraz komisji rewizyjnej. Postanowiono manifestacyjnie pospieszyć z pomocą finansową Państwa przez zorganizowanie zbiórki kruszców i walut obcych na wzmocnienie, względnie rozszerzenie podkładu emisyjnego Banku Polskiego.

Komitet uchwalił na zebraniu wydać do społeczeństwa odezwę, wzywającą do ofiar na rzecz polskiego skarbu. Społeczeństwo winno złożyć na ołtarzy wspólnego dobra i jasnej przyszłości dla Ojczyzny conajmniej 100 miljonów złotych w kruszcu i walucie obcej, by zwiększyć obieg banknotów złotowych. Powinniśmy wziąć przykład ze zniszczonego wojną światową Lwowa, który już nałożył na siebie kontyngent 10 miljonów w złocie.

SPRAWA DRA JANA BADERA została już zupełnie przez sędziego śledczego ukończona, a akta jej zostaną odesłane do prokuratury. Przez śmierć Marguliesa kwilifikacja czynu dra Badera zostanie prawdopodobnie zmieniona.

SEMINARJUM DUCHOWNE KOŚCIOŁA NARODOWEGO W KRAKOWIE. Kościół narodowy w Krakowie otworzył w tych dniach seminarjum duchowne, do którego powołał kilkunastu kleryków. Wykładowcą w seminarjum tem będzie ks. Faron (znany z awantury w Wiśniczu), zaś rektorem ks. Kocylowski, brat biskupa grecko-katolickiego w Przemyślu.

W SZPITALU ŚW. ŁAZARZA przyjęto wczoraj 45 chorych.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr mleko niezbierane 1 litr 35—38 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr. śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 5—5'50 zł, ser 1 kg 1—1'20 zł, jaja sztuka 25—26 gr, kury sztuka 5—8 zł, kaczki żywe sztuka 5—8 zł, kaczki bite sztuka 4—7 zł, gęsi żywe sztuka 8—12 zł, gęsi bite sztuka 7—10 zł, indyki sztuka 15—18 zł, kwiczoły para 1'20—1'60 zł, ziemniaki 1 kg 9—10 gr, kapusta biała kopa 6—12 zł, kalafiory sztuka 1—2 zł.

STANOWISKA DOROŻEK AUTOMOBILOWYCH. Na zasadzie opinii komisji policyjno-drogowej magistrat oznaczył następujące miejsca na postój dorożek automobilowych w mieście: w Rynku głównym naprzeciw linji C—D i obok kościoła św. Wojciecha, w ul. Wielopole obok głównej poczty, na placu św. Ducha na jezdni, prowadzącej do kościoła św. Krzyża, w ul. Kopernika na narożniku ul. A. Potockiego i naprzeciw szpitala św. Łazarza, w ul. Basztowej na narożniku ul. Pawiej, u wylotu ul. Sławkowskiej i na placu obok Barbakanu, na dworcu kolej. naprzeciw dworca osobowego, przy ul. Madalińskiego naprzeciw wylotu mostu dębnickiego, w ul. Tad. Kościuszki przed mostem Zwierzynieckim, w ul. Racławickiej na narożniku ul. Kazimierza Wielkiego, w ul. Montelupich na narożniku ul. Kamiennej ,u wylotu ul. Asnyka, w ul. Dunajewskiego przed kawiarnią Bisanza, na placu WW. Świętych naprzeciw magistratu, w ul. Straszewskiego na narożniku ul. Smoleńsk, w ul. Bernardyńskiej na narożniku ul. Stradom, w ul. Dietla na narożniku ul. Starowiślnej, w ul. Miodowej na narożniku ul. Starowiślnej, w ul. Starowiślnej na narożniku ul. św. Wawrzyńca, na placu Wolnica na narożniku ul. Krakowskiej, w ul. Dietla na narożniku ul. Krakowskiej, w ul. Pędzichów na narożniku ul. Długiej, w ul. Szlak na narożniku ul. Długiej i Warszawskiej, na ul. Michałowskiego na narożniku ul. Karmelickiej, w ul. Rakowickiej na narożniku ul. Topolowej, u wylotu ul. Łobzowskiej przy placu Kazimierza Wielkiego, w Alei Mickiewicza na narożniku ul. Karmelickiej, w ul. Czystej na narożniku Alei Mickiewcza, w ul. Krupniczej na narożniku ul. Garncarskiej, w ul. Wolskiej na narożniku ul. Retoryka, u wylotu ul. Zwierzynieckiej przy moście dąbnickim, w ul. Madalińskiego, w ul. Powiśle, na narożniku ul. Zwierzynieckiej i w rynku podgórskim na narożniku ul. Brodzińskiego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI. Wczoraj odstawiło pog. ratunkowe do szpitala św. Łazarza Bronisławę Adamczyk, lat 22, wyrobnicę, zam. przy matce przy ul. Skawińskiej l. 13, która w zamiarze samobójczym wypiła esencji octowej. Powód zawiedziona miłość.

KOSZTOWNE OBJAŚNIENIE BLIŹNIEGO. Przy kasie na Gł. Poczcie skradziono dnia 4 stycznia na szkodę ekspedjentki z browaru Götza kwotę 600 zł. (3 paczki banknotów a 200 zł.) w chwili gdy na prośbę pewnego osobnika objaśniała tegoż o sposobie wypełniania czeków.

OKRADZIONY W BANKU HIPOTECZNYM. Na szkodę kupca Henryka Freundlicha z Krakowa skradziono w Banku hipotecznym kwotę 2000 zł

WŁAMANIE DO SKLEPU Z FARBAMI. Zygmunt April, właśc. sklepu z farbami w Rynku podgórskim l. 4, doniósł do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego sklepu za pomocą wyrwania okna i skradli z szuflady lady sklepowej przy pomocy dobranego klucza 5 dolarów i około 120 zł.

—ooo—

OPERETKA NOWOŚCI przy ul. Rajskiej. We środę święto Trzech Króli po południu przepiękna i wesoła operetka „Dziewczę w koszulce", a wieczór wielka rewja w 20 odsłonach „Tylko dla dorosłych". We czwartek o godz. 7'45 wieczór „Tylko dla dorosłych". W piątek 8 bm. teatr zamknięty z powodu przygotowań do starannej wystawy czterech oper w gościnnem wykonaniu zespołu Opery katowickiej.

OPERA W KRAKOWIE. W teatrze Operetka Nowości przy ul. Rajskiej odbędą się w dniach 9, 10 i 11 bm. cztery gościnne występy znanej z wyższego poziomu artystycznego Opery z Katowic, w której batutę dzierży ulubieniec Krakowa, utalentowany kapelmistrz Górzyński. Na pierwszy dzień biesiady muzycznej i wokalnej daną będzie „Cyganeria". W nowej inscenizacji niedzielne popołudniowe widowisko po cenach zniżonych zajmie nieśmiertelna „Halka", a wieczór fenomenalny sopran primadonny opery warszawskiej, p. Wermińskiej, znajdzie popis w przepysznie wystawionej „Carmen", ostatnie zaś widowisko w poniedziałek wypełni nowość, opera „Mazepa" Minhajmera. 120 osób personalu, w tem orkiestra 36 osób, chóry, balety etc. O tej samej operze, goszczącej w miastach niemieckich, pisała prasa tamtejsza całe tyrady hymnów pochwalnych.

Sensacyjne szczegóły afery nadużyć bankowych w Krakowie.

Zatwierdzenie aresztu śledczego nad dyr. Filippim. — Miłosierne deputacje. — Wesoły kolega z celi więziennej.

Jak wiadomo, Izba Radna krak. sądu okręg. karnego uchwaliła na sesji, odbytej w ubiegłą sobotę, **zatrzymać w areszcie śledczym b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego, Tadeusza Filippiego, pozostającego pod zarzutem zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia.** Od tej uchwały Izby Radnej dyr. Filippi wniósł **odwołanie do sądu apelacyjnego,** który rozpatrywał wczoraj w południe sprzeciw Filippiego.

Jak się dowiadujemy, sąd apelacyjny **zatwierdził areszt śledczy** nad dyr. Filippim, zarządzony **z powodu obawy matactwa i ucieczki aresztowanego.** Obrony podjął się adw. dr. Bogdani, zaś dyr. Wilińskiego i dyr. Winiarza, adw. dr. Gertler.

Sędzia śledczy dr. Pelczar przesłuchał już we wstępnem śledztwie wszystkich trzech aresztowanych dyrektorów banku. Ponieważ sprawa wymaga dłuższego śledztwa, sędzia Pelczar uwolniony został na pewien czas od prowadzenia innych śledztw, a zajmie się wyłącznie nadużyciami Filippiego, Wilińskiego i Winiarza.

Aresztowanie trzech dyrektorów bankowych poruszyło Kraków niepomiernie. Z różnych stron czynione są **zabiegi około zatuszowania całej afery bankowej** i w tym kierunku nader wpływowe **osobistości naszego miasta a nawet i z Warszawy** usiłuję sprawę tę stłumić. Losem aresztowanych dyrektorów zajęły się gorąco także **sfery finansowe Krakowa, które wysłały nawet deputacje do odnośnych władz w tej sprawie.** Zarzucają oni sędziemu, że był **tak dalece śmiały aresztować majętnych dyrektorów.** Deputacje te uważają fakt aresztowania za karygodny.

Wielce ciekawy i **humorystyczny epizod** miał wczoraj miejsce w sądzie okręg. karnym. Oto gdy jeden z sędziów ogłaszał znanemu przestępcy Neugeborenowi. że zostaje wypuszczony na wolność, uwolniony wyraził żal, że opuszcza swą celę w tej chwili, gdyż **„klawo nam w celi, bo mamy tam fajnnego kolegę dyrektora. Przynoszą mu z domu żarcia do syta, którem się dzielimy. Zresztą na wolności niema teraz ani pracy, ani jadła".**

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przem. w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Tadeusza **Epsteina,** w obecności komisarza rządowego dra Kazimierza **Federowicza.**

Prezydent Epstein zagaił posiedzenie, poczem złożył **sprawozdanie z czynności Prezydjum** za czas od ostatniego posiedzenia.

Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło **budżet Izby** z cyfrą dochodów i wydatków **w wysokości zł. 322.668'84.**

Izba wniosła obszernie umotywowany memorjał do ministerstwa przemysłu i handlu z przedstawieniem **konieczności zreformowania obecnego systemu opodatkowania życia gospodarczego na rzecz samorządu.** Należy domagać się **radykalnej reformy przestarzałej i kosztownej administracji komunalnej,** przeprowadzenia **opodatkowania drogą dodatków do państwowych podatków oraz oparcia budżetów komunalnych wyłącznie na statystycznych danych o gminach wytrzymałości podatkowej płatników.**

Starania Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie paszportów odniosły pożądany skutek, albowiem rząd wprowadził paszporty ulgowe wielokrotne za opłatą 150 zł., a nadto pewne uproszczenie, o czem już wczoraj donosiliśmy.

Prezydjum poświęca szczególniejszą uwagę sprawie **naukowej organizacji pracy.** W sprawie stosowania przepisów o **kontroli nad sprzedażą detajliczną towarów** odbyła się w Izbie konferencja, na której ustalono zasadę, uznającą cenę odkupu. Izba zwróciła się do miarodajnych czynników z wnioskiem o **pomnożenie ilości stanowisk sędziów obywatelskich przy Sądzie okręgowym jako handlowym w Krakowie.**

Z inicjatywy Prezesa Akademii Um. prof. **Rozwadowskiego** zawiązał się Komitet pomocy gospodarczej Państwa. Izba współdziała w pracach Komitetu przez ofiarowanie pracy wykonawczej i biurowej.

W dziedzinie kolejnictwa zamierzoną jest ze względów oszczędnościowych **redukcja pewnych pociągów osobowych** o lokalnem znaczeniu i nieznacznej frekwencji. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej na posiedzeniu w dniu 8 bm.

Nowa taryfa towarowa, która zacznie obowiązywać w najbliższym czasie, przewiduje 5 procent. **podwyższenie przewoźnego na przesyłki załadowane w krytych wagonach,** jakoteż pewne zmiany w klasyfikacji towarów.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem na wniosek Prezydjum uchwaliła Izba jednomyślnie wyasygnować **1000 zł. na pomoc dla bezrobotnych.**

Następnie przystąpiono do wyboru Prezydjum. Izba wybrała jednomyślnie **prezydentem 9 raz z rzędu p. Tadeusza Epsteina, wiceprezydentem Izby ponownie p. inż. Jana Perosia, delegatem ponownie p. Władysława Zamojskiego.** Skarbnikiem Izby wybrano przez aklamację ponownie p. inż. Leonarda Nitscha.

Po wyczerpaniu punktów porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Z sali sądowej.

Tragiczny epilog wiejskiego wesela.

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Janowi Madejowi (lat 20) i Leonowi Janikowi (lat 21) robotnikom z Rzozowa, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, dokonanego dnia 26 października 1925 r. na osobie Antoniego Przetockiego. Powodem zbrodni była sprzeczka, jaka wybuchła podczas wesela u Andrzeja Kaczmary między parobkami z Rzozowa a chłopcami z okolicznych wsi. Podczas szamotania zgasła lampa z czego skorzystał Przetocki i zbiegł w pole, obawiając się pobicia. Podczas ucieczki Przetocki wpadł do rowu; tu dopadli go obaj obwinieni wraz z trzecim Józefem Okarmusem i pobili go kołem po głowie tak ciężko, że Przetocki w następstwie przekrwawienia mózgu zmarł nazajutrz po zajściu. Trzeci uczestnik Okarmus zbiegł z aresztów w Skawinie, wobec czego rozprawa wczorajsza ograniczyła się do sprawy Madeja i Janika.

Podczas rozprawy trybunał zarządził aresztowanie świadka Stanisława Ostrogórskiego, który słuchany pod przysięgą złożył zeznania rażąco sprzeczne z zeznaniami świadka Witkowskiego i osk. Madeja, twierdząc, że Madej przez cały czas zajścia przebywał w jego towarzystwie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Madeja na $1^1/_2$ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś Janika uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył s. s. o. Dr Kaczmarski, wotowali s. s. o. Droździkowski i s. s. o. Dr. Wątor, oskarżał prok. Stępor, bronili: Madeja — adw. Dr Popiel, Janika — adw. Dr Apte.

—ooo—

Fałszerze dwuzłotówek w Łodzi.

Łódź, 4 stycznia. W ostatnich czasach pojawiło się w Łodzi wiele fałszywych banknotów dwuzłotowych. Policja wszczęła energiczne śledztwo i natrafiła na trop fałszerzy. Rezultaty śledztwa i nazwiska fałszerzy trzymane są w tajemnicy ze względu na dalej prowadzone dochodzenia.

—o—

Z TECHNIKI I PRZYRODY.

Dziwy dnia powszedniego.

W przebiegu codziennych prac pod gradem różnorodnych wrażeń, jakich doznaje każda istota ludzka w zbiorowym bycie, wiele objawów uchodzi uwagi. Życie materjalne tak pochłania umysł, iż tylko mała garstka osób, zastanawia się nad zjawiskami, które bądź co bądź, wedle panującego światopoglądu, nie dadzą się wytłómaczyć.

Iluż to zdarza się ludziom, iż idąc do zajęć, nagle przypominają sobie znajomą osobę, za chwilę następuje istotne spotkanie. Mówi się wówczas: a to przypadek, właśnie myślałem o Panu lub Pani.

Czy to istotnie jest tylko przypadkiem?

Ileż to ludzi opowiada przy zdarzeniu: „miałem przeczucie, że to lub owo się stanie“!

Sceptyk, który nigdy nie doznawał takiego przeżycia, słucha lub komentuje takie wypadki ironicznie. „ot przywidziało się, lub to mistyczne przeżytki... rozsądny człowiek nie wierzy w takie głupstwa“!

Rozsądny człowiek?! — taki ma obowiązek nieuznawania prawdziwości tego, czego zmysłowo nie wytłumaczy.

A przecież każdy i najbardziej „otrzeźwiały“ wędruje przez życie, nieraz w przeżyciach, które wychodzą poza ramy tego, co jest zupełnie „naturalne“ i które wchodzą w sferę nadzmysłową.

W każdą noc, gdy nas sen zmorzy, dusza ludzka umiera dla świata jawy... a marzenie senne, których żadna teorja naukowa nie wyjaśnia racjonalnie bywają i poplątane i chaotyczne, lecz jest wiele osób, których sny przewidują wypadki na jawie. I nie są to sprawy nie warte rozwagi; tam jednak, gdzie na glebie ciemnoty i ignorancji rozkwita szarlatańswo i różni cudotwórcy bałamucą ogół, w dzisiejszych zwłaszcza czasach „głodu cudu“ nie należy dopuszczać do zamieszania pojęć.

Nie mniej jednak jest faktem, że wybitni uczeni o światowej sławie przyrodnicy, lekarze, prowadzą doświadczenia i studja, publikują dzieła, które mają miejsce poza granicami fizycznego ciała.

Cały bogaty splot przeżywania wewnętrznego, myśli, uczucia, afekty, popędy, zamiary, co jest osobistą tajemnicą wnętrza każdej istoty ludzkiej, faluje i promieniuje na zewnątrz... oddziaływa na psychę otoczenia, jedne nie odbierają żadnych wrażeń od drugiej istoty, inne niejako „wyczuwają“ te stany, mniej lub więcej wyraźnie... bez jakiegokolwiek pośrednictwa.

Oswojeni jesteśmy z zjawiskami telepatycznemi, działanie myśli na odległość, mózgu ludzkiego na mózg żywy innego, stwierdzono „eksperymentalnie“ i ściśle. U nas doświadczenia takie prowadził przedwcześnie zmarły znakomity psycholog Abramowski, za granicami, w Anglji, Francji i Niemczech pracują w tej dziedzinie wytrwale i z zadziwiającemi rezultatami, liczni uczeni, a to co powszechnie nazywamy przypadkiem, bo nie znamy przyczyny, znajduje w dziale tych nauk wytłómaczenie... jeśli nie zupełnie pewne, to prawdopodobne.

Inż. Edmund Libański.

P. CZECHOW.

Ból zębów.

Humoreska.

Przekład D. K.

Generał-majora Budejewa rozbolał ząb. Generał był już pensjonowany i żył na swym majątku na wsi. Płukał usta wódką, koniakiem, przykładał na chory ząb wywar tytoniowy, opium, terpentynę, potem naftę, smarował twarz jodem, w uszach miał watę, namoczoną spirytusem kamforowym — ale wszystko nic nie pomagało, przeciwnie rozbolał go i żołądek.

Przywieźli lekarza, obejrzał ząb, zapisał chininę, wszakże ani chinina nie użyła. Zaproponował wyjąć chory ząb, ale generał się nie zgodził.

Wszyscy domownicy — małżonka, dzieci, służąca, w końcu kuchcik Pietka zalecali każdy swój środek. Między innymi przyszedł włódarz generała Iwan Jewsejewicz, który doradzał, aby kazał ząb... zamówić.

— Tutaj w naszym powiecie, prosze ekscelencji, służył przed dziesięcioma laty akcyźnik, Jakób Wasyliewicz. Zamawiał zęby tak, że radość. Zdarzało się, że się obrócił ku oknu, coś pomruczał, splunął i w ten mig ząb przestał boleć!... Miał taką moc...

— Gdzie jest?

— Gdy go zwolnili ze służby, przeniósł się do swej teściowej do Saratowa. U niej żyje. Gdy kogo rozboli ząb idą po niego. On pomoże. Chorych w Saratowie leczy u siebie w domu, a gdy do niego zwróci się ktoś z innego miasta, telegrafem. Ekscelencja pośle depeszę, przedstawi co i jak i poprosi, aby go wyleczył. Po wyleczeniu prześle pocztą pieniądze.

— Błazeństwo. Szarlatan...

— Proszę tylko spróbować ekscelencjo. Bardzo rad pije wódkę. Nie żyje z żoną tylko z Niemką, co jest rzeczą niegodziwą. Ale jest cudotwórcą...

— Poszlij, Aljoszo telegram... — mówi żona. — Nie wierzysz w zamówienia, ale ja doświadczyłam na sobie. Chociaż nie wierzysz, czemu nie posłać. Przecież głowy ci nie utną...

— No, niechaj i tak będzie. Przy takim bólu człowiek gotówby posłać depeszę nietylko jakiemuś tam akcyźnikowi, ale samemu djabłu... Oj, oj to do zwarjowania. Gdzież jest więc twój akcyźnik? Jak do niego pisać?...

Generał siadł przy stole i wziął do ręki pióro.

— W Saratowie zna go każdy pies — mówił włodarz. Niech wasza ekscelencja raczy napisać: Jakób Wasiliewicz — Wasiliewicz...

— No, dalej...

— Wasiliewicz. Jakób Wasiliewicz... ale nazwisko, przeklęte nazwisko w tej chwili zapomniałem... Nie mogę sobie przypomnieć... Jeszcze, gdym tu szedł miałem je w głowie...

Iwan Jewsejewicz zwrócił wzrok ku sufitowi i poruszał wciąż ustami... Buldejew z żoną czekali niecierpliwie.

— A więc jak? Pomyśl chwilkę...

— Zaraz... Wasiliewicz... Jakób Wasiliewicz — zapomniałem. A takie proste nazwisko. Wiem, że przypomina w czemś konia... Kobylin... nie — Zrebcow... Nie, ani Kobylin, ani Zrebcow. Pamiętam, że coś końskiego, ale zapomniałem...

— Zrebkiewicz... Konikowski?...

— Nie tak. Proszę poczekać. Kobylicyn, Kobyljanikow... Ociepkiewicz...

— Ogierkowski?...

— Też nie... Na śmierć zapomniałem...

— A weź cię kat! Pocóż dajesz rady, kiedy nie wiesz nazwiska. Idź sobie do stu djabłów...

Iwan Iwanowicz pomału odchodził, a generał chwycił się za policzek i począł szybko chodzić po pokoju.

— Oj, oj... joj... narzekał, — Panie Boże w niebiesiech, o Matko Boska w niebiesiech! Oj... oj...

Włódarz wyszedł do ogrodu zwrócił wzrok ku niebu i począł sobie przypominać nazwisko końskie akcyźnika.

— Grzywkiewicz, Ogonkowskij... Klaczyński...

Po chwili zawołali włódarza do pokoju.

— Czyś sobie przypomniał? — pyta generał.

— Dotąd nie, ekscelencjo...

— Może więc Koniawski... Konieradow...

I w domu generała poczęto na wyścigi wymyślać nazwiska końskie. Przypominano wszystkie. Brano wzgląd na grzywę, kopyta, nogi... W całym domu i ogrodzie, w ujeżdżalni i kuchni chodzili ludzie od kąta do kąta i skrobąc się za uszami, wymyślali przezwiska końskie.

Włódarza co chwilę wołano do domu.

— Kopytkin... czy Kobyłkin...

Nie, nie! — odpowiada — i wznosząc oczy ku niebu powtarza:

— Konienko, Koniczek, Zrebiątek... Kobylski...

— Tatusiu — krzyczą dzieci z sypialni:

— Troikin... Uzdeczkin....

Cały dom był na nogach. Niecierpliwy generał obiecał dać pięć rubli temu, kto wpadnie na właściwe nazwisko.

Za Iwanem Jewsejewiczem poczęli ludzie chodzić z procesją.

— Gniadykow... Siwkiewicz... Kasztankiewicz...

Nastał wieczór, a nazwiska nikt nie odgadł.

Poszli spać, a telegramu nie wysłano.

Generał nie spał całą noc, chodził po pokoju z kąta w kąt i jęczał... O trzeciej rano wyszedł na dwór, zapukał do okna włódarza.

— Czy może Wałachow — zapytał głosem płaczliwym...

— Nie. Wałachow też nie, ekscelencjo... I westchnął, mając świadomość winy.

— A może, że to nie końskie nazwisko tylko inne?

— Naprawdę końskie, sumituje się ekscelencjo... Pamiętam dobrze...

— Jak kiepską masz chłopie pamięć!...

Rano posłał generał po doktora. Lekarz przyjechał i ząb wyrwał. Generał był zdrów.

Doktór wziął honorarjum i wsiadając do bryczki spostrzegł włódarza, głęboko zamyślonego i patrzącego wciąż w ziemię.

— Wronkow... Sowkow... wciąż mruczał pod nosem.

— Iwanie Jewsejewiczu! Moglibyście sprzedać mi pięć miar owsa?

Iwan Jewsejewicz spojrzał wzrokiem ogromnie przerażonym na lekarza i pobiegł do dworu z taką chyżością, jakby za nim gnał wściekły pies.

— Już sobie przypomniałem. Ekscelencjo! — zawołał z radością. — Nazywa się Owsow!

— Tak, Owsow! Niechże Pan Bóg da zdrowie doktorowi. On mnie przywiódł na właściwe nazwisko. Niech ekscelencja telegrafuje Owsow...

— Masz! — odpowiedział generał i język pokazał włódarzowi... durniu... Nie potrzeba mi już twojego końskiego nazwiska...

Drobne depesze.

—o—

CZICZERIN PROSTUJE BREDNIE POLITYCZNE LITWINÓW.

Gdańsk, 4 stycznia. (PAT). Z Kowna donoszą, że poselstwo sowieckie w Kownie ogłasza oświadczenie, w którem zaznacza, że widzi się zmuszone sprostować fałszywie podane przez oficjalną prasę litewską oświadczenie Cziczerina, wygłoszone podczas jego pobytu w Kownie o związku państw bałtyckich i w sprawie wileńskiej.

Prasa litewska podała komunikat, że Rosja odnosi się sympatycznie do planowanego związku państw bałtyckich, poselstwo zaś twierdzi, że Rosja pragnie utrzymywać stosunki z każdym z państw bałtyckich oddzielnie, a w żadnym razie nie ze związkiem państw bałtyckich. W potwierdzeniu powyższego Cziczerin oświadczył, że Rosja inaczej ocenia związek 3-ch państw, mianowicie Estonji, Łotwy i Litwy, niż 4-ch państw: Finlandji, Łotwy, Estonii i Polski.

W sprawie wileńskiej prostuje poselstwo informacje prasy litewskiej w sposób następujący: Cziczerin podkreślając poglądy Z. R. R. R. na kwestję wileńską, nie powoływał się na traktat ryski, gdyż zasadnicza teza, że los ziemi wileńskiej może być rozstrzygnięty tylko na podstawie porozumienia Polski z Litwą, wynika z układu rosyjsko-litewskiego z r. 1920.

ZNIESIENIE KONSTYTUCJI W GRECJI.

Ateny. (AW). W odezwie wydanej do Narodu uzasadnia Pangalos objęcie władzy dyktatorskiej poważnemi obawami co do przyszłych wyborów do Izby i Senatu, wzburzeniem w kraju, jakie zapanowało od czasu ostrych wystąpień prasy Jugosłowiańskiej, ugodą sowiecko-turecką, ogólnem niezadowoleniem dyplomacji greckiej, której przypisać należy niepowodzenie Grecji w Lidze narodów. Grecko-bułgarski konflikt graniczny był dalszym powodem nieudolności polityki greckiej. Konstytucję ogłosił Pangalos za nieważną.

JESZCZE JEDEN ZBAWCA GRECJI.

WIEDEŃ, 4 stycznia (PAT). „N. F. Presse“ donosi z Aten: prezydent ministrów generał Pangalos proklamował się wczoraj popołudniu ze zgodą wojska dyktatorem. Do gwardji municypalnej wygłosił przemowę w której zapowiedział, że parlament dozna obecnie klęski. Generał Pangalos ratuje ojczyznę przy pomocy wojska które wkrótce stanie się pierwszorzędnem wojskiem na Bałkanie. Także i flota zostanie zorganizowaną i stanie się panią wschodniego morza Śródziemnego.

JAK SZERZYŁA SIĘ ZARAZA BOLSZEWICKA W ATENACH?

Ateny (AW). **Śledztwo w sprawie organizacji komunistycznej w Grecji wykazało, że w listopadzie i grudniu przybyło do Aten pod rozmaitymi pozorami 200 ajentów komunistycznych. Otrzymują oni środki pieniężne w ten sposób, że sumy płacone w Rosji za dostarczony do Grecji węgiel, przechodzą w ich ręce. Organizacja prowadzi specjalną propagandę wśród wojska, tworząc bojówki komunistyczne.**

KONCESJE HANDLOWE SKRÓCĄ TERMIN OKUPACJI.

Londyn (AW). **„Unitet Press“ donosi, że między Francją a Niemcami rozpoczęły się rokowania w sprawie skrócenia terminów okupacji. Zamiast opróżnić strefy okupacyjne w r. 1930, względnie 1936, Francja zobowiązałaby się ewakuować pierwszą strefę w r. 1927, drugą w r. 1930. Ułatwienia te Francja udzielić ma Niemcom pod warunkiem udzielenia jej klauzuli największego uprzywilejowania na główne artykuły eksportowe francuskie oraz pod warunkiem udziałów banków niemieckich w pożyczce stabilizacyjnej dla franka francuskiego.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 3 stycznia. (PAT). „N. F. Presse“ donosi z Białogrodu: Dnia 1 stycznia o godz. 7 wieczór odczuto na obszarze Jugosławji od Fiume do Zar silne trzęsienie ziemi, które w rozmaitych miejscowościach wyrządziło wielkie szkody. We Fiume i Suraku powstała wielka panika. Także i w Zagrzebiu odczuto silne trzęsienie ziemi.

—o—

KAFLE

w rozmaitych kolorach, gładkie i deseniowe, szamotówkę i zaprawę oraz wszelkie ceramiczne materjały budowlane dostarcza po przystępnych cenach

M. PERKIEWICZ

fabryka kafli

Ludwikowo p. Mosina, własna składnica w Poznaniu przy ul. Składowej, ekspedycja towarowa pospieszna. 2

Budynek fabryczny

w obrębie Wielkiej Warszawy

powierzchni podłogi minimalnie siedmset metrów kwadr. kupimy. Oferty pod „Gotówka“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“.

„SYLWETKA“

Pracownia STROJÓW kobiecych

Kraków, Sławkowska L. 26.

Instrumenta muzyczne

poleca

NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

Maszynistka

biegle pisząca na maszynie poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. — Warunki skromne. — Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca krak.“ pod „Biegłość“.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku ma do natychmiastowego obsadzenia dwie posady kontraktowych referentów dla spraw odbudowy i daniny lasowej: jedną w Urzędzie Wojewódzkim z wynagrodzeniem według VI. (szóstej) grupy uposażenia i jedną w Starostwie w Grodnie z wynagrodzeniem VII. (siódmej) grupy uposażenia.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni skierować podania z dołączeniem życiorysu, dowodów poprzedniej służby i wszystkich dokumentów osobistych do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy zajmowali samodzielne stanowiska w b. Powiatowych Biurach Odbudowy, względnie b. Okręgowych Dyrekcjach Odbudowy.

Wojewoda.

MASZ KATAR?

lub chcesz mu zapobiec, nabądź **„OZOL“**

w estetycznym kieszonkowym pulweryzatorze

CENA 1 ZŁ.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

STENOGRAFJI

uczę szybko dokładnie

wiadomość Stolarska 13, I. p. front na prawo.

Kursa naukowe „WIEDZA“

pod osobistem kierow. Prof. Bogusł. Butrymowicza, Kraków. Studencka l. 14. — Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26. Kursa obejmują: 1) Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie; 2) Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas; 3) Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni: 4) Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny; 5) Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów. — Na Kursach „Wiedza“ udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie. — Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych

w Krakowie, Sławkowska 6, I. p.

wznowił u siebie

KURSA naukowe

a to:

stenografji połączonej z korespondencją handl., języka francuskiego angielskiego i niemieckiego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretarjat Związku codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

Świetna egzystencja w Gdańsku

do sprzedania lub wynajęcia z powodu przejścia w stan spoczynku właściciela w najlepszym punkcie wolnego miasta i Pomorza, długoletni, świetnie wprowadzony dom handlowy Konfekcji damskiej, futer i t. d. składy z towarem lub bez, ewentualne tylko lokale z urządzeniem. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „6618“.

TARTAK

2-gatrowy wraz z fabryką wyrobów drzewnych pędzone parą, w Toruniu, na dogodnych warunkach

do wydzierżawienia

razem lub oddzielnie.

Zgłoszenia do d. 9 stycznia 1926 r. przyjmuje notarjusz WOYDA w TORUNIU, ulica STARY RYNEK 12.

Różne

ZAKŁAD Ortopedji i Bandaży L. Knapiński, Kraków, Mikołajska 7, poleca paski przepuklinowe, opaski brzuszne, prostotrzymacze i t. p. (4092)

MASZYNY do szycia, znane „Kasprzyckiego“ z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28. — Telefony: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać listownie. (3957)

PIERWSZA W POLSCE artystyczna pracownia naprawy dywanów perskich i makat HENRYK BOBER, Kraków, Librowszczyzna 6. Ceny niskie. Naprawa solidna i szybka

ZAMIENIE fortepjan na pianino w dobrym stanie. Zgłoszenie do Administracji „Gońca Krakowskiego“ — pod „Zmiana“.

KUPIĘ DOM lub willę z ogrodem owocowym i kilkumorgowym obszarem ziemi I-szej klasy. — Warunki nadsyłać: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 161.

ZAMIENIĘ 110 hekt. łąki i ziemi poleśnej około Pińska, na plac lub willę pod Warszawą. Wartość 17.000 złotych. — Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „17.000 złotych“.

NABĘDĘ gabinet męski lub biurko z krzesłem, lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Gabinet“.

KANARKI, pilne śpiewaki i samiczki sprzedam korzystnie: Izydorek, Poznań. Półwiejska 3.

MŁODE małżeństwo, mające tylko jedno trzechletnie dziecko, poszukuje mieszkania, składającego się z jednego pokoju i kuchni lub dwóch pokoi. Czynsz zależnie od umowy. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Umowa“.

GOSPODARSTWO 200 mg., ziemia pszenna, drenowana, zabudowanie werbowane, dom 16 pokoi, inwentarze kompletne, sprzedam lub wydzierżawię. Informacyj udziela poważnym reflektantom: Dutkiewicz, Poznań, Chwaliszewo 70, znaczek na odpowiedź.

GOSPODYNI inteligentna, znająca dobrze gospodarstwo i kuchnie, poszukuje posady do jednej osoby. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Gospodyni“.

KUPIĘ SALONIK w tonie zielonym w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „kupno“.

UDZIELAM lekcji języka francuskiego i angielskiego na przystępnych warunkach. Ul. św. Jana 32.

RUTYNOWANA FREBLANKA poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia pod „Freblanka“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“.

ZAKŁAD STOLARSKI Stanisława Ćwiżewicza, Kalwarja, wykonuje po cenach bardzo przystępnych sypialnie, urządzenia do pokoji stołowych, salonów, gabinetów męskich i kuchen. — Poza tem przyjmuje zamówienia na urządzenia dla pensjonatów, hoteli i sanatorjów.

ZGUBIONO torebkę z legitymacją akademicką w dniu 4 stycznia 1926 r. w przechodzie ulicami: Szewską, Karmelicką, Rajską, Dolne Młyny a Czarnowiejską; łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: ul. Bracka 13, II p. oficyny.

MŁODY, sympatyczny brunecik, na stałem stanowisku, pragnie zapoznać się z panienką do lat 25, posiadającą umeblowane 1 pokój i kuchnię. Posag wymagany. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia z fotografją nadsyłać do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Wymarzona Przyszłość“.

AKADEMICZKA poszukuje lekcji w zakresie niższych klas szkoły średniej. — Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Akademiczka“.

MASZYNĘ SINGERA RĘCZNO-NOŻNĄ w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Singer“.

BILARD w dobrym stanie poszukiwany. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Bilard“.

KREDENS UŻYWANY, lecz niezniszczony kupię. Oferty z podaniem ceny kierować do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Kredens“.

SZKŁO okienne obrazowe i lustra poleca oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie **20% taniej.** —Zakład szklarski: Floriańska 38 w podworcu. **Stanisław Dudzik.**

BIURO NAUCZYCIELSKIE H. de Teisseyre, **Kraków,** Smoleńska 12. Poleca siły nauczycielskie i wychowawcze na posady gim. i prywatne, także cudzoziemki.

Kamienie żółciowe

zmiększa **CHOLEKINAZA** i usuwa **H. Niemojewskiego**

Kamienie schodzą bez bólu, ataki w zupełności ustają. Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzuchą, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela: **Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 5.**

Maszyny parowe

od 6—35 P. S. oraz kilka pomp parowych od 30—1450 obrotów na minutę, ze składu, do sprzedania, Inż. Latuszek, Katowice, Rynek 8.

Z DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.